

Kaszuby przez lustro: Cześć III

Aleksander Majkowski (1876-1938) był kaszubskim lekarzem i pisarzem, który uznał, że Kaszubi tracili swój język i kulturę pod opresyjnymi działaniami rządu pruskiego pod koniec XIX wieku. W przeciwieństwie do Hieronima Derdowskiego, który za swoją działalność często trafiał do więzienia, Majkowski działał w ramach prawa jako pisarz i wydawca wspierający ruch kaszubski. Jego głównym wkładem była powieść, którą napisał w języku kaszubskim, aby pobudzić dumę Kaszubów ze swojej kultury i historii oraz zachęcić ich do zachowania ich kultury. Jego powieść „Życie i przygody Remusa – Kaszubskie Zwierciadło” podbiła serca Kaszubów, uznając ją za literackie arcydzieło. Ten esej ma dwójaki cel. Pierwszym z nich jest zbadanie niektórych technik literackich zastosowanych przez Majkowskiego do ukształtowania głównego przesłania powieści. Podtytuł „Zwierciadło Kaszubskie” wskazuje, że powieść przedstawia literackie spojrzenie na historię i kulturę Kaszub. Drugim celem eseju jest przedstawienie szczegółów tego, co można zobaczyć przez to zwierciadło.

Fabula powieści koncentruje się na poczynaniach Remusa, sieroty przygarniętej przez wiejską rodzinę. Po przeczytaniu opowieści o Lady Gwenevere bohater Majkowskiego dochodzi do przekonania, że mityczna opowieść o pięknej młodej królowej szukającej bohatera, który odbuduje zatopiony zamek, jest prawdziwa, a jego misją jako rycerza Witosława jest wypełnienie tego poszukiwania. Majkowski paruje Remusa ze swoim towarzyszem Trąbą, wędrownym muzykiem, który w przeciwieństwie do Remusa jest przyziemny, realistyczny i pełen humoru. Remus przemierza Kaszuby jako wędrowny domokrażca pchający taczkę pełną książek, śpiewników i innych towarów. W obliczu wielu wyzwań Remus pozostaje odważny, uczciwy i wierny swojej misji handlarza.

Aby wyjaśnić, dlaczego powieść wywrzała taki wpływ, to warto porównać ją z siedemnastowieczną powieścią epicką *Don Kichot z La Manchy*, napisaną przez Miguela de Cervantesa. Don Kichot, pomniejszy arystokrata, czyta romanse rycerskie i ludzi się, że jest wielkim rycerzem, który wyrusza, by służyć swojej pani i walczyć ze złem. Ale on dosłownie walczy z wiatrakami i atakuje stado owiec zamiast armii najeźdźców. Cervantes łączy rycerza ze swoim sługą, Sancho Pansą, który jest praktyczny, przyziemny i komiczny. Epoka legendarnych rycerzy już dawno przeszła do historii. Ale dzięki odważnemu dążeniu Don Kichota do rycerskich ideałów Cervantes uświadamia czytelnikowi, że coś cennego w średniowiecznej Hiszpanii zostało utracone. Majkowski wykorzystuje Remusa jako swojego rzecznika, aby przedstawić swoim czytelnikom mityczną wizję chwalebnej przeszłości Kaszub i rzucić im wyzwanie, by pozostali wierni kaszubskim wartościom kulturowym i językowi. O ile powieść Cervantesa *Don Kichot* uznawana jest za egzaltowaną klasykę literatury zachodniej, o tyle Remus Majkowskiego od pokoleń uznawany jest na Kaszubach za wybitną publikację literatury kaszubskiej.

Ale to nie znaczy, że życie było ponure. Rok miał sezonowy rytm siewu, zbioru i przechowywania plonów, a rok liturgiczny miał ciąg dni świętych i celebrację życia Chrystusa, który obiecał niebo jako nagrodę. Remus mówi, że czas spędzony na farmie jako chłopiec był najszcześniejszym okresem w jego życiu: „Wszystko to szło swoim porządkiem, jak pan Bóg przykazał: siewy i żniwa, zima przy piecu, lato przy robocie – na zmianę (62).”

Majkowski na wiele sposobów podkreśla znaczenie wiary katolickiej dla Kaszubów. Remus rozpoczyna opis swojego życia i przygody od modlitwy: „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego biorę to pióro do wprawną rękę” (21). I prosi Boga o łaskę przelania jego historii na papier. Postacie często wzywają pomocy Boga lub odwołują się do nauki Kościoła. Tak Marcyanna beszta Remusa: „Na swój chleb zarabiać będziesz w pocie czoła, jak Pan Bóg ci nazaczył, i będziesz służył. Może kiedy dorobisz się kawałka własnej ziemi, jeśli Pan Bóg ci tak pobłogosławi (35).” Jednak najbardziej dramatycznym przykładem żarliwej wiary Kaszubów jest opis pielgrzymki do Wejherowa.

Ale ci, co się tam zeszli do Wejherowa, to byli prawdziwi Kaszubi, nasz naród, nasza krew. Pod swoimi chorągwiemi, za obrazem Matki Boskiej, szli długą drogą na kalwarię. Każdy z nich włókł swój mieszek pełen biedy i kłopotów po stromych drogach krzyżowych, aż rzucił go na ziemię przed świętym krzyżem i wracał do domu lekki, bez ciężaru (178-9).”

W powieści często pojawia się muzyka. Remus czuje, że śpiewanie pod koniec dnia na farmie podnosi wszystkich na duchu. Ilekroć pojawia się Trąba, czaruje swoją trąbką. Muzyka jest symbolem żywotności kaszubskiej kultury ludowej.

I powiem ci jeszcze jedno: kiedy tak gram z serca, to jakby mną coś owładnęło i ja, taka mizerna śmieciuszka, czuję w sobie tyle mocy, że mógłbym dęby wrywać. A gdyby mojego grania słuchały tysiące ludzi, mógłbym ich opętać i pędzić, dokąd bym chciał, jak wiatr, który jesienią, porywa chmurę liści i jedzie z nimi, gdzie chce. (143).

Przesady, folklor i mity nieustannie wpływają na Remusa. W ten sposób Majkowski wskazuje, jak wszechobecne były takie wierzenia w kulturze kaszubskiej.

W Gromniczną pochmurny wzeszedł dzień. Ludzie cieszyli się ze tego, bo od ojców wiedzieli, że gdy w to święto słońce świeci, zaraza spadnie na dobytek. . . . Marcin z chłopakiem wybierali się do lasu, żeby zabić żmiję i zabrać jej żądkło. Chłopak chciał je wkręcić w bat, a Marcin wsadzić w żłób, aby bydło dobrze jadło (105).

W drodze na Górę Zamkową Remus przecina łąkę, na której ci, którzy w dzień świętego Jana (23 czerwca) znajdą kwiaty paproci, będą mieli szczęście do końca życia. Ale aby to osiągnąć, musieliby unikać diabelskiej siły, która wykręciłaby im głowy do tyłu na szyjach (36). Zegar wahadłowy w gospodarstwie wydaje zabawne dźwięki, a Marcyanna tłumaczy, że zegar połyka czas. Co więcej, zegar widzi Śmierć. „Kiedy zobaczy ją przed drzwiami, stanie albo zacznie bić niedobrą godzinę” (25).

Opis Remusa rytualnych kamieni umieszczonych w kręgach przez plemiona prasłowiańskie jest zabobonną fabrykacją:

W tych dolinach ujrzysz mogiły stołmów, którzy leżą głęboko pod górami kamieni. Wśród wysokich drzew na wzgórzach znajdziesz duże kamienie o ludzkich kształtach, postawione w kole jak do tańca. Ludzie powiadają o nich, że to zakłęci weselnicy. Tam rodzą się opowieści i bajki, które starzy ludzie

wieczorami przy kominku powiadają, tam dziki zwierz i ptactwo leśne mają swój raj, soję państwo, swą wolność (193).

Przesady i folklor każą Remusowi wierzyć, że został wybrany, by przywrócić tron młodej królowej i odbudować jej zatopiony zamek. W parze z tą misją idzie opór Remusa wobec władz pruskich. Majkowski ukazuje niechęć do pruskiego ucisku, jaka żywiła serca większości Kaszubów. Będąc jeszcze chłopcem, Remus konfrontuje się z pruskim urzędnikiem, który przybył na farmę, aby znaleźć i aresztować starego pana. W jakiś sposób Remusowi przychodzi do głowy, że jest teraz Dawidem walczącym z Goliatem. Swoją procą Remus ciska kamień w czoło „Goliata” i ogłusza go. Aby wymknąć się władzom pruskim, Remus musi przez trzy dni ukrywać się w piwnicy (59).

Kiedy Remus sprzedaje swoje książki w jarmarku w Kościerzynie, zaczepiają go pruscy żandarmi, którzy konfiskują mu książki za podburzenie. Remus walczy z żandarmami, aby bronić swojej wolności sprzedaży modlitewników.

potem ścisnąłem pięść i od lewego ucha trzasnąłem w tego orła, aż zadzwoniło Tak więc dzielnie broniłem się tym odmieńcom, a co którzy przyśunął się do mnie, to leciał na wiaderka albo na obalona budę z pernikami (224).

W kulminacyjnym momencie opowieści stary szlachcic kaszubski Zaborszczy z łoża śmierci w więzieniu obdarza Remusa złotym medalem z portretem Matki Boskiej z Dzieciątkiem wraz z nakazem poprowadzenia ruchu oporu i pomszczenia pruskiego ucisku.

Teraz na Zaborach zgaśnie naswisko Muchów-Zaborskich. . . . Ale znam takiego, który karku nie zegnije. . . . wiem, jakżeś poczęstował tych kusych psów, gdy chcieli zrobić ci krzywdę. . . Ciebie zrobię panem na Zaborach (243).

Zaborszczy następnie mówi Remusowi, że kiedy został schwytany po latach ukrywania się, nie pozwolono mu nawet pożegnać się z umierającym synem. W powieści jest wiele scen, które ukazują gniew w sercach Kaszubów na pruskich ciemiężców, ale żadna nie jest tak wzruszająca jak ta.

W połowie drogi do brzegu jeziora moja żona i córka stanęły im na drodze. Nieśli dużą pierzynę. Był owinięty wokół mojego jedyne go syna, mojej chwały i mojej nadziei. Śmierć była w jego oczach. Nie mogłem go przytulić, a nawet zrobić nad nim znaku krzyża, ponieważ moje ręce były związane żelazem. Biedne maleństwo zwróciło oczy na siostrę, a ona zrozumiała. Delikatnie podniosła nieco jego plecy, aby mógł pocałować moje ręce, które były związane żelazem niewolnictwa (295).

Majkowski po mistrzowsku wykorzystuje wszechobecne na Kaszubach przesady i folklor, by rozwinąć postać Remusa i poprowadzić fabułę. Wyobrażenia Remusa daje się ponieść zabobonnym wierzeniom. Doświadcza wizji złożonej z elementów mitycznych opowieści, które przeczytał. Jest przekonany, że młoda królowa poprosiła go, by przeprowadził ją przez rzekę i odbudował jej zatopiony zamek.

Jednak donkiszotowskiej misji Remusa nie można całkowicie wytłumaczyć racjonalną analizą błędnej wyobraźni biednego wiejskiego chłopca. Szereg faktów przedstawionych w powieści świadczy o słuszności zadania stawianego bohaterowi. Remus znajduje złoty miecz, który oddaje. Szlachcic Zoborscy wręcza mu złoty medalion z wizerunkiem Matki Chrystusa z Dzieciątkiem. Remus ukrywa się całymi dniami w sekretnej jaskini z magicznym wejściem, która została przekształcona w podziemny dom na wyspie Glonek. W klimatycznej scenie Sławinia, córka starego pana Sarbska, identyfikuje Remusa jako reinkarnację wielkiego rycerza kaszubskiego Witosława.

Pan Sarbski nie spuszczał z niego oczu i w ciszy rozległ się jego głos:

-- Sławino, córko moja! Dlaczego nie występuje rycerz Witosław, w służbie króla polskiego Stefana Batorego zabity podczas buntu mieszczan w Rydze? – Panna Sławina powoli zwróciła na mnie swe szeroko otwarte oczy, wyciągnęła rękę i powiedziała:

-- On jest tu!

W tej chwili przeszły przeze mnie iskry, od których w oczach mi zapłonęło, jakby tuż przy mnie uderzył piorun. . . . Odezwał się pan Sarbski uroczystym głosem:

--Nie dziw się bracie! Nieśmiertelny duch ludzki za wolą boską więcej niż jeden raz może zejść na ziemię i formować całą postać, która jemu służy (340).

Najwyraźniej Majkowski przedstawia jako fakty szereg zdarzeń nieprawdopodobnych, nierealnych, a nawet fantastycznych. Połączył ze sobą dwie historie: opowieść o mitycznej wyprawie rycerza, by odbudować zamek młodej królowej, oraz historia wędrownego domokrążcy. Remus zmienia się z jękającego domokrążcy w bohaterskiego rycerza. W ten sposób autorka może wyblagać Kaszubów, by pokonali trzy potwory, które powstrzymują ich przed odzyskaniem pełni dziedzictwa: Truda, Stacha i Nie Warto. Kiedy ks. Paweł doradza Remusowi, czytelnik niemal słyszy głos Majkowskiego przekazujący główne przesłanie jego powieści.

Wybaw zaklęty zamek! Daj wolność zaklętej królewiance. . . . Czemuż by nasza zaklęta mowa kaszubska nie miała w stać jak królewianka i zasiąść na złotym tronie? Czemuż by nasz lud kaszubski nie miał się podnieść z ziemi, jak zapadły zamek? Przecież był taki czas że lud ten wiódł pod znakami Gryfa tysiące wojska, panów i rycerzy, że bieżł po morzu w tysiące korabi do obcych brzegów, straszny jako wróg, serdecznie witany jako przyjaciel (279-280).

Majkowski posługuje się technikami realizmu magicznego, aby spotęgować dramatyzm i dobitnie przedstawić przesłanie powieści. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że Aleksander Majkowski jest prekursorem słynnych powieściopisarzy, którzy w XX wieku spopularyzowali techniki realizmu magicznego.

Współczesny czytelnik może cieszyć się Życiem i przygodami Remusa – Kaszubskim Zwierciadłem na dwóch poziomach. Powieść jest znakomicie skomponowana, by przekazać przesłanie autora kaszubskim czytelnikom, by spojrzeli w lustro i dostrzegli

wartość swojej kultury i historii. Po drugie, czytelnicy kolejnych wieków mogą zajrzeć w to samo zwierciadło, by z sympatią spojrzeć na codzienne życie Kaszubów pod koniec XIX wieku.

Bibliografia

Majkowski, Aleksander. Życie i przygody Remusa: zwierciadło kaszubskie, Region, 2017